

POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA

ISSN 1641 – 2075



Nr 3 (30)
Marzec 2003 r.

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji

**Dar Orłenu
dla płockiej
komendy**

**List Ministra MSWiA
do policjantów**

**Sukcesy
mazowieckiej Policji**

**Policjanci
wicemistrzami
w piłce halowej**

KPP Żyrardów

Wybory w IPA

**Dlaczego niełatwo
jest być
człowiekiem...**

**Co ludzie
najczęściej mówią
przed śmiercią?**

Pogromcy ssaków

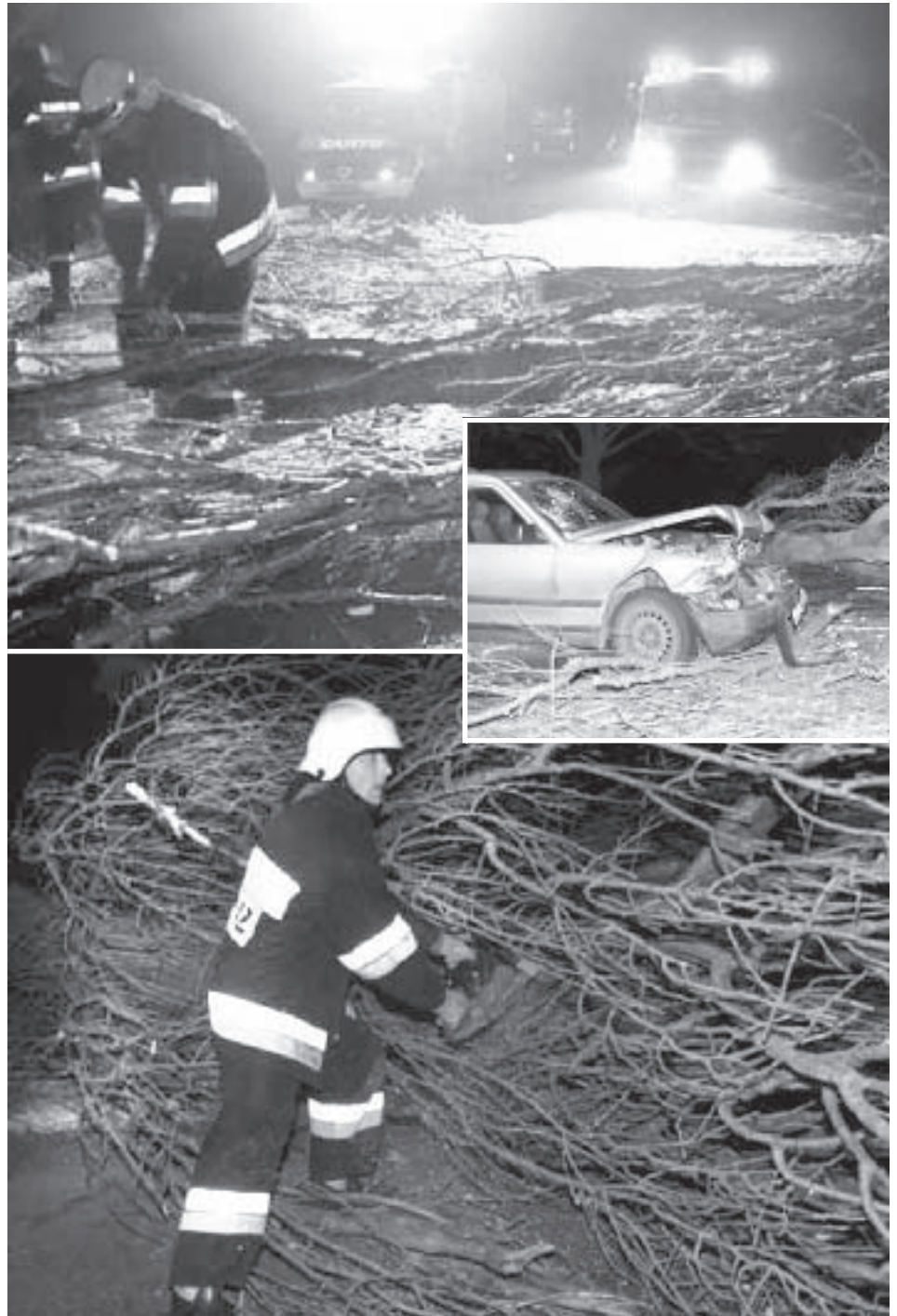


Foto: Janusz Mazurek, Tygodnik Siedlecki

Przypominamy nasz adres internetowy: www.kwp.radom.pl

Pismo rozprowadzane jest bezpłatnie. Nakład 1200 egzemplarzy.

Radom, ul. Warszawska, 4.03.2003, godz. 9:10 - Policjanci Sekcji Ruchu Drogowego KMP w Radomiu zatrzymali sam. Volkswagen Golf, którym podróżowali dwaj mężczyźni (29 i 26 lat). Jeden z nich okazał się być poszukiwany nakazem Sądu Rejonowego w Koźmierzach w celu odbycia kary pozbawienia wolności. Policjanci znaleźli w zatrzymanym samochodzie rozpruty sejf z dokumentami należącymi do pewnego urzędu gminy, skradziony podczas włamania przedniej nocy. Zatrzymanych osadzono w areszcie.

Płońsk, 2.03.2003, godz. 9:00 - Policjanci w wyniku działań operacyjnych ustalili i zatrzymali sprawców kradzieży okien w Ćwiklinie, kradzieży z włamaniem do budynku mieszkalnego w Galominie i kradzieży z włamaniem do budynku gospodarczego w Niedarzynie. Zatrzymano pięciu mężczyzn pochodzących z sąsiednich miejscowości. Policjanci odzyskali część utraconego mienia, m.in. okna i elektronarzędzia. Po przesłuchaniu osoby zatrzymane decyzją Prokuratury Rejonowej w Płońsku zostały zwolnione.

Małkinia, powiat ostrowiecki, 28.02.2003, godz. 20:40 - Nieznani sprawcy, w stojącym na peronie pociągu relacji Małkinia-Białystok, przystawili nóż do szyi mieszkańcowi powiatu ostrowieckiego, a następnie ukradli mu pieniądze. Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn (19 i 15 lat), podejrzanych o popełnienie tego przestępstwa.

Radom, ul. Dębowa, 28.02.2003, godz. 13:00 - Policjanci KMP w Radomiu podczas przeszukania pomieszczeń mieszkalnych ujawnili i zabezpieczyli masę plastyczną szarego koloru o wadze ok. 800 g, zapalnik górniczy z opóźnieniem i inne przedmioty mogące służyć do wyrobu ładunków wybuchowych. Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn podejrzewanych o związek z tą sprawą. Decyzją sądu następnego dnia aresztowano na trzy miesiące 48-letniego mieszkańca Pionek.

Radom, 26.02.2003, godz. 23:45 - Mieszkaniec Radomia w ruinach zawałonego budynku obory w Zadąbrowie znalazł najprawdopodobniej pocisk artyleryjski, który swoim samochodem (!) dowiózł do budynku KMP Radom. Policjanci zabezpieczyli pocisk na boisku sportowym przy KWP Radom do przyjazdu patrolu rozminowania z J.W. Kazuń.

Zyrardów, 26.02.2003, godz. 18:15 - Nieznany sprawca doprowadził do stanu bezbronności poprzez pobicie 33-letniego mieszkańca Zyrardowa, po czym skradł mu niewielką kwotę pieniędzy, zegarek i paczkę papierosów. Policjanci, w wyniku podjętych czynności, zatrzymali sprawcę, którym okazał się 20-letni mieszkaniec Zyrardowa. Mężczyznę osadzono w areszcie.

Radom, 25.02.2003, godz. 12:00 - Policjanci z Radomia i z Kowala przeszukali pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze w gminie Kowala, gdzie ujawnili i zabezpieczyli części samochodowe, karoserie, silniki, instalacje gazowe, elementy nadwozia i wyposażenia. Zabezpieczono

również pochodzące z kradzieży samochodu Polonez, Golf i BMW. Podczas przeszukania w jednym z mieszkań w Radomiu znaleziono z kolei skradzione radioodtwarzające.

Zyrardów, 25.02.2003, godz. 2:30 - Policjanci z KPP w pościgu zatrzymali dwóch sprawców włamania do samochodu Fiat 126p, którymi okazali się dwaj mieszkańcy gminy Plichowice (47 i 30 lat). Sprawcy po włamaniu zdążyli ukraść radio, które zostało odzyskane. Zatrzymanie było możliwe dzięki monitoringowi miejskiemu.

Płońsk, 24.02.2003, godz. 20:45 - Nieznany sprawca pobił 30-letnią mieszkankę Płońska, której ukradł torebkę z pieniędzmi i przedmiotami osobistymi. W wyniku podjętych czynności ustalono i zatrzymano sprawcę. Jest nim 19-letni mieszkaniec Płońska, przy którym znaleziono ukradzione przedmioty, odzyskana została również torebka. Niestety, pokrzywdzona z obrażeniami ciała została umieszczona w szpitalu.

Płock, 22.02.2003, godz. 18:00 - Policja poszukuje nieznanego sprawcę, który oddał cztery strzały z krótkiej broni palnej do mieszkańca Płocka. Poszkodowany w wyniku odniesionych obrażeń zmarł na miejscu.

Szydłowiec, ul. Garbarska, 19.02.2003, godz. 19:30 - Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn na gorącym uczynku kradzieży kabli energetycznych z terenu garbarni. Sprawców, będących pod wpływem alkoholu, osadzono w areszcie.

Sadowne, powiat węgrowski, 22.02.2003, godz. 12:35 - Węgrowscy i łochowscy policjanci przeszukali jedno z zabudowań w miejscowości Szankarzynna. W trakcie przeszukania zatrzymano dwóch mężczyzn podczas rozmontowywania sam. Opel Astra. Samochód został skradziony poprzedniej nocy w Białoleścu. Zatrzymanych osadzono w areszcie a "Opla" zabezpieczono na parkingu. Postępowanie w sprawie prowadzi KPP Węgrów.

Radom, ul. Młodzianowska, 19.02.2003, godz. 16:00 - Policjanci SPPP KWP zatrzymali pięciu mieszkańców Radomia, usiłujących ukraść fragmenty szyn kolejowych. Zatrzymanych osadzono w areszcie.

Radom, ul. Warszawska, 19.02.2003 - Radomscy policjanci zatrzymali trzech mieszkańców Radomia, którzy wyprowadzali z garażu skradziony wcześniej samochód Daewoo Matiz. Zatrzymanych osadzono w areszcie, a samochód zabezpieczono na strzeżonym parkingu.

Janów, powiat zwoleński, 13.02.2003r, godz. 3:20 - Policjanci zatrzymali na gorącym uczynku kradzieży urządzeń sygnalizacyjnych oświetlenia ulicznego zasilanych bateriami słonecznymi dwóch mężczyzn. Sprawcy w chwili zatrzymania posiadali przy sobie zdemontowane urządzenia sygnalizacyjne i akumulatory zasilające.

Siedlce, 10.02.2003 - Policjanci z KMP podczas przeszukań w kilku mieszkaniach odzyskali rzeczy pochodzące z włamania do dwóch domów w Siedlcach. Ustalono i zatrzymano dwóch złodziei i pasera u którego skradzione przedmioty, tj. sprzęt domowy i RTV, były przechowywane.

(ms) (tk)

Giędowa dziupla

Słomczyn, pow. Grójec, 20.02.2003. Policjanci z KPP w Grójcu i z Wydziału Kryminalnego KWP, realizując sprawę dotyczącą kradzieży samochodów, ujawnili 20 lutego 2003 na jednej z posesji w miejscowości Słomczyn duże ilości elementów samochodowych, pochodzących ze skradzionych i rozebranych samochodów. Następnego dnia w miejscowości Zyrów ujawniono trzy karoserie z samochodów rozbieranych w Słomczynie.



Ustalono pochodzenie dziewięciu odnalezionych samochodów, a większość z nich skradziona była w Warszawie. Są to przede wszystkim Polonezy oraz sam. marki Daewoo. W trakcie dwudniowych czynności zatrzymano łącznie sześciu mężczyzn, w tym właściciela posesji oraz kilku innych mających związek z tą sprawą. Podczas przeszukania posesji ujawniono dwie jednostki broni palnej wraz z amunicją, tj.: pistolet Browning i broń długa marki Beretta a także dwa samochody z przerobionymi numerami identyfikacyjnymi, którymi posługiwali się zatrzymane mężczyźni, a mianowicie BMW z przebitymi numerami nadwozia i Fiat 126p, z przerobionymi numerami silnika i nadwozia. Podczas przeszukania ujawniono również 35 g środka odurzającego, a mianowicie amfetaminy.



Sąd zastosował trzymiesięczny areszt wobec właściciela posesji, a prokurator dozory wobec pozostałych.

(tk)

Drogowi terrorysty

Nieznani sprawcy ścięli w nocy z 26/27 lutego sześć drzew znajdujących się przy trasie międzynarodowej K2, w rejonie miejscowości Zdany i Zbuczyn oraz przy drodze Siedlce - Łuków w rejonie miejscowości Białki. Sprawcy najprawdopodobniej użyli piły mechanicznej. Ścięte drzewa przewróciły się na drogi, uniemożliwiając tym samym przejazd po nich na odcinku kilkunastu kilometrów. Miejscowości, w pobliżu których doszło do zdarzenia, bardzo często są miejscami organizowania blokad i protestów rolniczych. Czynności przeprowadzone na miejscu przez policjantów wskazują na celowe i umyślne działania sprawców, chcących sparaliżować ruch na drogach. W ich wyniku doszło do kolizji nieopodal miejscowości Zdany: Mercedes, prowadzony przez mieszkańca Brześcia, najechał na pień drzewa, w wyniku czego samochód uległ uszkodzeniu. Zwalone drzewa stały się także przyczyną kolizji dwóch samochodów w rejonie Zbuczyna.

Strażacy z jednostki Straży Pożarnej z Siedlec i Straży Ochotniczej ze Zbuczyna usunęli drzewa z jezdni udrażniając całkowicie ruch na zablokowanych trasach. KMP w Siedlcach prowadzi czynności zmierzające do ustalenia i zatrzymania sprawców.

(ms)



*Drogi Policjantki,
Drodzy Policjanci,*

Warszawa, 26 lutego 2003r.

Trwające od 3 lutego protesty na polskich drogach wystawiły Was na ciężką próbę. Przed wyzwaniem stanął Rząd Rzeczypospolitej, który w poczuciu odpowiedzialności za kraj czyni wszystko, by rozwiązać problemy wsi. Na próbę narażona została także cierpliwość milionów ludzi, którym protesty utrudniają poruszanie się po kraju, wykonywanie pracy, a także codzienne życie. Na granicy między obywatelskim nieposłuszeństwem a anarchią balansują ci, którzy wyszli bronić interesów swej grupy zawodowej i społecznej - niektórzy rolnicy, a także politycy chcą na tym zbić kapitał polityczny.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji na mocy Konstytucji ponosi spora część odpowiedzialności za to i porządek publiczny. Swoją egzamin zdają także policjanci. Jestem świadomy faktu, że każde moje posunięcie może stać się przedmiotem oceny zarówno opinii publicznej, jak i Sejmu. Jest to oczywista konsekwencja sprawowania funkcji publicznej. Mam jednak prawo do własnej, niezależnej oceny sytuacji oraz do publicznej prezentacji takiej oceny.

Zawsze stałem, stoję i będę stał po stronie tych, którzy bronią prawa. Niezależnie od publicznie sformułowanych zarzutów, od mniej lub bardziej urojonych pretensji wynikających zarówno z niewiedzy jak i ze złej woli uważam, że Policja działa w tej jakże trudnej i skomplikowanej sytuacji w sposób profesjonalny i całkowicie zgodny z prawem.

Wszyscy policjanci muszą zdawać sobie sprawę, że nie bronią przejezdności drogi. Istotą ich działania jest obrona porządku prawnego i żelaznej zasady, że prawo nie może być stanowione na ulicy.

Panie i Panowie Policjanci,

Na co dzień pomagacie ludziom. W służbie patrolowej czy interwencyjnej łatwiej jest rozróżnić dobro i zło, wskazać kto jest przestępcą a kto uczciwym obywatelem. Nielatwo natomiast stanąć twarzą w twarz z zdesperowanym tłumem. Trudno wytrzymać pod gradem kamieni, jeszcze bardziej bolą rzucane pod waszym adresem obelgi i niesprawiedliwe oskarżenia. Wiem jednocześnie, że składając policyjnie ślubowanie wzięliście na siebie obowiązek narażania zdrowia a nawet życia - w obronie prawa.

Wykonując swoje obowiązki działacie w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Uczynię wszystko, by autorytet i siła państwa zawsze były po waszej stronie. Jeszcze raz Wam dziękuję.

Z wyrazami szacunku

Krzysztof Janik

*Minister Spraw Wewnętrznych
i Administracji*

Ilość protestów	95
Liczba policjantów skierowana do obsługi protestów	1649
Szacunkowe koszty poniesione przez Policję na paliwo	ok. 20. 580 zł
Pojazdy użyte przez Policję	688

Protesty rolnicze na Mazowszu od 3 lutego do 3 marca 2003 roku (dane dotyczące wysokości poniesionych kosztów i nakładów ludzkich mazowieckiej Policji skierowanych do obsługi blokad).

Opr.: Sztab Policji KWP z/s w Radomiu

Prezenty dla płockiej komendy

To był wyjątkowy dzień dla płockich policjantów. Otrzymali bowiem 10 samochodów, komputery oraz bardzo dobrze wyposażoną siłownię. Samochody i komputery przekazał PKN Orlen; 10 dla płockiej komendy, 4 dla wojewódzkiej w Radomiu. Prezes koncernu Zbigniew Wróbel przekazując darowiznę powiedział, że jest to wyraz szczególnego podziękowania dla policjantów za ich trud, rzetelną i sumienną pracę. Drugą uroczystością tego dnia było otwarcie siłowni. PKN Orlen wydzierżawił komendzie salę w gabinecie odnowy na stadionie klubu Wisła. Fundacja Sportu w Policji "Fair Play" wstawiła do niej sprzęt - za prawie 70 tys. zł. Prezes Zarządu Fundacji - Jerzy Bralewski przekazując sprzęt - życzył policjantom jak najwięcej potu na ćwiczeniach, by już w prawdziwych działaniach nie odnosić żadnych kontuzji. Obie uroczy-

stości odbyły się na stadionie Wisły w Płocku w obecności wielu szacownych gości. Byli m.in. minister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Janik, komendant główny policji gen. insp. Antoni Kowalczyk, kome-



dant wojewódzki - nadinsp. Wiesław Stach, a także wojewoda mazowiecki Leszek Mizieliński i marszałek sejmiku Adam Struzik. Komendant Miejski Policji w Płocku - mł. insp. Ryszard Kijanowski nie ukrywał zadowolenia z prezentów. - te 10 samochodów, które do nas trafi, na pewno poprawi nasz tabor samochodowy. Samochody zmienią te, które już praktycznie nie nadawały się do użytku. W najbliższym czasie samochody z Orlenu już zaczną "służyć". Ten dzień, dla Komendanta Kijanowskiego miał również wymiar osobisty. Wcześniej, zanim rozpoczęły się uroczystości na stadionie Wisły Płock, z rąk Wojewody Mazowieckiego komendant Kijanowski otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Drugim wyróżnionym był Zastępca Komendanta Powiatowego w Gostyninie - podinsp. Stanisław Ciarka. Otrzymał on także zaszczytne wyróżnienie za zaszczytną i zaangażowaną w służbie.

Jarosław Brach

Powiat żyrardowski leży w środkowo-zachodniej części województwa mazowieckiego. Graniczy z powiatami: sochaczewskim, grodziskim, grójeckim i skierniewickim, leżącym w województwie łódzkim. W skład powiatu wchodzi miasto Żyrardów oraz miasto i gmina Mszczonów, jak również gminy Radziejowice, Puszcza Mariańska i Wiskitki. Przez teren powiatu żyrardowskiego przebiegają dwa wyjątkowo obciążone ruchem drogowym szlaki komunikacyjne - droga krajowa nr 8 relacji Warszawa - Katowice, popularnie zwana „gierkówką” i droga krajowa nr 50 - tranzyt TIR, przy czym ta druga przebiega przez środek miasta Żyrardów. Dane Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad plasują te drogi w ścisłej

czołówce dróg pod względem nasilenia ruchu - drogą nr 8 potrafi przejechać nawet do 40 tys. pojazdów na dobę.

Powierzchnia powiatu żyrardowskiego liczy 532 km², które zamieszkuje 76,5 tys. osób. Liczący aktualnie 45 tys. mieszkańców Żyrardów założony został w 1829 roku na terenach Rudy Guzowskiej jako osada fabryczna wokół Zakładów Lniarskich. Jego nazwa pochodzi od nazwiska Francuza - wynalazcy maszyn do przędzenia lnu oraz pierwszego dyrektora technicznego zakładów - Filipa de Girarda. Prawa miejskie Żyrardów uzyskał skutkiem starań głównie niemieckiej części ludności, 10 grudnia 1916 roku, na mocy rozporządzenia niemieckiego „Jenerała Gubernatorstwa Warszawskiego”. Wcześniej Żyrardów poniósł olbrzymie straty, kiedy to w lipcu 1915 roku wycofujące się wojska rosyjskie wysadziły w powietrze główne budynki fabryczne Żyrardowa. Wywieziono w głąb Rosji maszyny, urządzenia i materiały. Straty oceniono na ówczesnych 5 milionów rubli w złocie. Po I wojnie światowej, w 1920 roku zakłady żyrardowskie przejęło konsorcjum francuskie Boussaca, którego rabunkowa gospodarka doprowadziła zakłady i miasto do nędzy, bankructwa i upadku. Dopiero w 1934 roku ustanowienie przymusowego zarządu państwowego w zakładach żyrardowskich pozwoliło na uratowanie miasta. Z II wojny światowej fabryka i miasto wyszły obroną ręką. Do dziś zachował się unikatowy układ przestrzenny żyrardowskiej osady fabrycznej, zaprojektowanej w połowie XIX wieku i zbudowanej z czerwonej cegły. Cegle tej i proletariatu, będącemu główną i dominującą grupą mieszkańców, miejscowość do dziś zawdzięcza, iż często w mowie potocznej nazywana jest „Czerwonym Żyrardowem”.

Podkreślić także należy pewną niezbyt chlubną specyfikę i tradycję miasta. Już w połowie XIX wieku do pracy w nowowybudowanej fabryce, jej pierwszy dyrektor Filip de Girard, nie mogąc się oprzeć na niewykwalifikowanej i nie obeznannej z kulturą techniczną miejscowej ludności wiejskiej, sprowadził z Francji większą grupę pracowników. Ironią losu pozostaje, że najtańsi i najbardziej chętni do wyjazdu z Francji byli przestępcy i ogólnie mówiąc margines społeczny. Specyfika monokultury fabrycznej Żyrardowa na skutek dra-

matycznych zakrętów historii często też przekształcała proletariatu w tzw. lumpenproletariat”. W okresie drugiej wojny światowej miasto było też jednym z większych skupisk „volksdeuschów” w całej Generalnej Guberni. Wynikało to z faktu, iż prawie cała kadra techniczna i kierownicza do najniższych szczebli, wraz z rodzinami, była pochodzenia niemieckiego i mimo posiadania najczęściej obywatelstwa polskiego, gremialnie w latach 1939-1940 wpiętała się na niemiecką „Volkslistę”.

W latach powojennych, pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, w byłym województwie warszawskim, Żyrardów zajmował niechlubnie pierwsze miejsce pod względem poziomu przestępczości na 10 tys. mieszkańców. Z początkiem lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, po transformacji ustrojowej zbankrutowały i upadły wielkie zakłady przemysłowe Żyrardowa. Dzisiaj, zarówno specyfika miasta, jak i istniejące wysokie bezrobocie, brak pomysłów na znalezienie się w nowej rzeczywistości oraz socjologiczne zjawiska dziedziczenia biedy i przestępczości powodują, że Żyrardów pozostaje jednym z najbardziej niebezpiecznych i niewdzięcznych dla pracy policyjnej miast województwa mazowieckiego.

W Komendzie Powiatowej Policji w Żyrardowie pracuje 138 policjantów i 21 pracowników cywilnych. W obsadzie etatowej „wakuje” 14 stanowisk policyjnych. W strukturze KPP Żyrardów funkcjonuje jeden Komisariat Policji w Mszczonowie, a od marca 2003 roku planowane jest utworzenie dwóch posterunków policji w Puszczy Mariańskiej i w Wiskitkach.

Z analizy stanu bezpieczeństwa za 2002 rok wynika, że na terenie działania KPP w Żyrardowie wszczęto 2839 postępowań, tj. 216 więcej niż w 2001 roku. Stwierdzono 2925 czynów karalnych (więcej o 241 niż w 2001r). Łącznie wykryto 1395 przestępstw, uzyskując wskaźnik wykrywalności 47,5%, tzn. o 4,4% większy od wskaźnika wykrywalności w 2001 roku. W kategorii najpoważniejszych przestępstw wszczęto sześć postępowań w sprawach o zabójstwo i 137 w sprawach o rozbój, w tym dziewięć o rozbój z bronią w rękę.

Do najważniejszych spraw kryminalnych w 2002 roku należą:

Ustalenie i zatrzymanie jednego ze sprawców napadu rabunkowego na lombard. 11 stycznia dwaj zamaskowani sprawcy grożąc użyciem broni doprowadzili do stanu bezbronności właścicielkę lombardu, po czym zabrali jej wyroby ze złota wartości 9 tysięcy złotych. Policjanci odzyskali część skradzionych przedmiotów.

Napad rabunkowy na bank w Żyrardowie. 29 maja trzech nieznanych sprawców wtargnęło do żyrardowskiego oddziału banku PKO BP, gdzie terroryzowali bronią palną ochronę banku, pracowników i klientów, a następnie



Panorama Żyrardowa – akwarela z 1899 r.

ukradli z kas pieniądze (1500 zł). Sprawcy odjechali z miejsca zdarzenia kradzionym w Lublinie samochodem Audi, który porzucili w centrum miasta. Mimo szeroko zakrojonych czynności operacyjnych i procesowych do dzisiaj nie udało się ustalić sprawców tego napadu.

Napad rabunkowy na funkcjonariuszy KPP w Pruszkowie. Grupa dziewięciu osób, kobiet i mężczyzn, zaatakowała w nocy z 31 maja na 1 czerwca dwóch policjantów z Pruszkowa, będących po służbie. Funkcjonariusze zostali pobici, odebrano im także broń służbową, którą jeden z nich został trzykrotnie postrzelony. Policjanci z KPP w Żyrardowie w wyniku podjętych działań w ciągu kilku godzin po zdarzeniu ustalili i zatrzymali całą grupę, odzyskali także skradzioną broń służbową. Sąd Rejonowy w Żyrardowie zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu wobec sześciu sprawców.



KPP ŻYRARDÓW

KOMENDA POWIATOWA POLICJI W ŻYRARDOWIE

Adres: 96-300 Żyrardów, ul. Chopina 4

tel./fax (0-46) 855-34-91

Oficer dyżurny: (0-46) 855-34-91 wew. 200

Telefon zaufania: (0-46) 855-55-55

Komendant Powiatowy Policji w Żyrardowie:
ml. insp. Jan Ciesielski

I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji:
podinsp. Janusz Patury

II Zastępca Komendanta Powiatowego Policji:
nadkom. Dariusz Bartoszek

Komisariat Policji w Mszczonowie

96-320 Mszczonów, ul. Kościuszki 3
tel.: (0-46) 857-12-07

Skorumpowani egzaminatorzy

Wydział ds. Przestępczości Gospodarczej KWP z/s w Radomiu wraz z Prokuraturą Okręgową w Radomiu realizują jedną z większych w kraju spraw dotyczących korupcji w środowisku egzaminatorów i instruktorów jazdy ruchu drogowego. Sprawa dotyczy łącznie kilkudziesięciu osób, w tym ośmiu instruktorów jazdy i siedmiu egzaminatorów, których decyzją sądu aresztowano.

Łącznie prokurator przedstawił zarzuty 27 osobom, a ponad 100 zeznało w charakterze świadków. Mechanizm korupcyjny był następujący. Niektórzy z instruktorów i właściciele ośrodków szkoleniowych pośredniczyli, umożliwiając uczestnikom kursów zdanie egzaminu na prawo jazdy u wybranych egzaminatorów za łapówkę. Tworzyli w tym celu odpowiednie dokumenty, bądź wyznaczali dwóch osobników do jazdy na tzw. „podstawkę”, bądź udostępniali odpowiedni system kodów, rozpoznawalny przez sko-

rumpowanego egzaminatora (np.: wizytówki, kolorowe spinki do włosów, karty telefoniczne z odpowiednim obrazkiem). Niekiedy również egzaminator sam występował z inicjatywą, dając do zrozumienia zdającemu, że można zdać egzamin za pomocą łapówki, lecz solidarnie dzielił się zyskiem z tzw. pośrednikiem, czyli z instruktorem, bądź właścicielem szkoły. W konsekwencji za łapówkę w wysokości od 400 do 1000 zł można było zdać egzamin praktyczny na wszystkie kategorie prawa jazdy (łącznie z przyczepą).

Zanotowano przypadki, w których wywierano presję na zdających, którzy zmuszani byli do wielokrotnego podchodzenia do egzaminów praktycznych.

W sprawę zamieszanych jest kilkunastu egzaminatorów z WORD oraz kilkunastu instruktorów z ośrodków szkolenia z Radomia i okolic, w tym z Lipska i Starachowic.

Z uwagi na wyjątkową szkodliwość i charakter czynów przestępczych prokurator Prokuratury Okręgowej zabezpieczył majątki skorumpowanych egzaminatorów i instruktorów, tzn. nieruchomości i pieniądze, zablokowane zostały konta bankowe i wydane zostało zarządzenie o zakazie wykonywania zawodu.

Realizując tę sprawę policjanci z Wydziału PG KWP w celu ujawnienia i procesowego udokumentowania zjawiska korupcji stosowali metody uregulowane w art.19 Ustawy o Policji, obowiązującym od marca 2002 roku.

Tadeusz Kaczmarek

Podwójne wybory w IPA

Zebrań sprawozdawczo-wyborcze Mazowieckiej Grupy Wojewódzkiej IPA odbyło się 7 lutego 2003r. w Cieślu k. Płocka. Podczas spotkania przedstawiciele poszczególnych Regionów IPA przedstawili swoje osiągnięcia w szerzeniu idei IPA wśród policjantów. Członkowie IPA swoją działalność w Regionach skupiali na nawiązywaniu kontaktów z policjantami z innych państw (Czechy, Litwa, Słowacja, Włochy, Francja, Stany Zjednoczone, Niemcy), organizowaniu turniejów piłkarskich, zawodów strzeleckich z udziałem drużyn zagranicznych, organizowaniu spotkań integracyjnych itp.

Do ciekawych wydarzeń w ubiegłym roku można zaliczyć:

- przyjęcie przez Region IPA Sochaczew i MGW policjanta z Nowego Jorku, Juliana Dwornika,

- zorganizowanie obchodów dziesięciolecia Regionu IPA Płock,

- uczestnictwo w turnieju piłkarskim IPA w Marsylii we Francji (Region IPA Radom),

- zorganizowanie turnieju piłkarskiego przez Region IPA Płock,

- zorganizowanie zawodów strzeleckich przez Region IPA Garwolin,

- uczestnictwo w turnieju piłkarskim w Czechach (Region IPA Płock).

- uczestnictwo drużyny piłkarskiej Regionu Płock w turnieju w Barcelonie (Hiszpania).

Działalność MGW i poszczególnych Regionów IPA została pozytywnie oceniona. Komisja rewizyjna udzieliła absolutorium ustępującemu zarządowi. Kolejnym punktem zebrania były wybory nowego zarządu. W wyniku przeprowadzonego głosowania Prezesem MGW IPA została wybrana Jolanta Sikora (Region Płock), do Prezydium Zarządu MGW IPA wybrano:

- Annę Jaworską jako sekretarza - IPA Wyszków,

- Krzysztofa Adamusa – zastępcę sekretarza – IPA Ciechanów,

- Zygmunta Kota jako skarbnika - IPA Radom,

- Juliusz Dworakowski (IPA Sochaczew), Jacek Dobrogoszcz (IPA Płock), Jerzy Garbacz (IPA Radom) zostali członkami prezydium.

Na zebraniu przyjęto wnioski, że w skład Zarządu MGW IPA, oprócz prezydium MGW IPA, będą wchodzić przedstawiciele poszczególnych Regionów IPA - tych, których nie ma w prezydium.

Kilka dni wcześniej, 30 stycznia, podobne zebranie i wybory odbyły się w Regionie IPA Radom. Na zebraniu przedstawiono sprawozdanie z trzyletniej działalności zarządu i wybrano nowy zarząd Regionu. Przewodniczącym został wybrany Zygmunt Kot, sekretarzem Wiesław Leszczyński, zastępcą sekretarza Jolanta Jasińska, członkami zarządu: Przemysław Kowalik, Mirosław Majstrak, Sebastian Nadolski. Wybrano również delegata na zebranie sprawozdawczo-wyborcze Mazowieckiej Grupy

Wojewódzkiej IPA.

Jedną z pierwszych prac nowego zarządu było opracowanie planu działania na 2003 rok. Zaplanowano:

- wyjazd drużyny piłkarskiej na turniej piłki nożnej do Marsylii (Francja),

- zorganizowanie spływu kajakowego rzeką Pilicą, z udziałem przedstawicieli IPA z Litwy, Włoch, Czech,

- przyjęcie delegacji francuskiej z Marsylii z okazji Święta Policji,

- zorganizowanie wyjazdu do Danii na wyspę Bornholm (na rowerach).

Zaplanowano także, w zależności od zgłoszonych propozycji przez członków IPA, zorganizować spotkania i nawiązywać kontakty z członkami IPA innych krajów.

Chcemy podkreślić fakt, że zgodnie ze Statutem Sekcji Polskiej IPA przynależność do tego Stowarzyszenia jest całkowicie dobrowolna. Kto chciałby realizować cele statutowe Stowarzyszenia może złożyć deklarację u Pawła Kamoli, tel.37-68. Śładka roczna wynosi 40zł (w tym 5zł na MGW IPA) i 20 zł wpisowego.

Zachęcamy do pracy w Stowarzyszeniu w myśl hasła „**Servo per Amikeco**” („Służyć poprzez Przyjaźń”).

Zygmunt Kot

Przewodniczący Regionu IPA Radom

Okup

Kosów, powiat radomski, 26.02.2003, godz. 20:20 - Policjanci KMP i KWP w Radomiu zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku od 19 do 22 lat, podejrzewanych o kradzież sam. Ford Transit i wymuszenie okupu za zwrot tegoż pojazdu. Sprawcy zatrzymani zostali w momencie podejmowania pieniędzy. Policjanci zabezpieczyli dwa samochody, którymi poruszali się zatrzymani. Podczas przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych należących do zatrzymanych policjanci ujawnili i zabezpieczyli wycięte pola numerowe, tablice rejestracyjne, dowody rejestracyjne pojazdów wcześniej skradzionych oraz dużą ilość łamaków. Z kolei w zabudowaniach mieszkalnych należących do rodziny jednego z zatrzymanych policjanci ujawnili i zabezpieczyli samochód ciężarowy Mercedes, ukradziony trzy dni wcześniej w Radomiu. Zebrane dowody pozwoliły na aresztowanie obu sprawców oraz na wszczęcie kilku kolejnych postępowań, między innymi w sprawie legalizowania samochodów na tzw. „przekładki”.

(tk)

Paliwo prosto z rury

W sobotę 1 marca 2003 roku mazowieccy policjanci przechwycili cysternę z paliwem, z której przepompowywano olej napędowy. Okazało się, że jest on ukradziony z rurociągu „Przyjaźń” na szkodę Rafinerii Płock. Zatrzymanie nastąpiło w momencie przywiezienia do miejscowości Piastów gm. Jedlińsk transportu kradzionego paliwa i przetaczania go do zbiorników stacji benzynowej. Nie był to pierwszy tego rodzaju transport i dotychczas udokumentowano zorganizowaną kradzież paliwa na kwotę ponad 200.000 zł. Zatrzymanych i aresztowanych na trzy miesiące zostało 5 osób.



W momencie zatrzymania zabezpieczono m.in.:

- samochód ciężarowy „Volvo” cysterna z 10.000 litrów oleju napędowego,
- 339 podrobionych wyrobów spirytusowych bez znaków skarbowych akcyzy,
- radiostacje z nasłuchem na częstotliwościach używanych przez policję,
- wiertarkę udarową z wiertłem do bezskrowego nawiercania rurociągów z paliwami płynnymi,
- broń gazową P-83 z amunicją,
- fałszywe dokumenty legalizujące przejazd cysterny.

Wśród zatrzymanych osób są właściciele „legalnie” działającej na terenie Radomia dużej firmy spedycyjnej oraz prywatnych stacji paliw.

Czynności, z bezpośrednim udziałem prokuratora Wydziału VI d/w z Przesłanością Zorganizowaną Prokuratury Okręgowej w Radomiu, wykonywali policjanci z Wydziału IV z/s w Radomiu Zarządu I CBS KGP z pomocą funkcjonariuszy Policji z KWP z/s w Radomiu i KMP w Radomiu.

Tadeusz Kaczmarek



PORADY PRAWNIKA

W tym numerze gazety, kontynuując temat przepisów dot. urlopów policyjnych, chciałbym przedstawić uregulowania dot. urlopów dodatkowych

uważa się wykonywanie służby w miejscu, w którym są przekroczone najwyższe dopuszczalne stężenia i natężenia czynników szkodliwych dla zdrowia określone w odrębnych przepisach, stwierdzone przez laboratoria Państwowej Inspekcji Sanitarnej i inne laboratoria uprawnione na podstawie kodeksu pracy do badania i pomiaru czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy.

Z kolei w piętnastu przypadkach wymienionych w rozporządzeniu, służbę uważa się za pełnioną w warunkach szkodliwych lub uciążliwych dla zdrowia, jeżeli jest ona pełniona co najmniej 80 godzin w miesiącu a w jednym przypadku przez połowę dopuszczalnego czasu przebywania w strefie zagrożenia.

Policjant nabywa prawo do pierwszego urlopu dodatkowego po upływie roku służby w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia.

Prawo do kolejnych urlopów dodatkowych z podanych tytułów policjant nabywa w każdym następnym roku kalendarzowym.

Policjantowi pełniącemu służbę na stanowisku na którym występują warunki uciążliwości lub szkodliwości dla zdrowia uprawniające do uzyskania urlopu dodatkowego w różnym wymiarze, przysługuje jeden urlop w wymiarze korzystniejszym.

W razie zbiegu uprawnień do urlopu dodatkowego z różnych tytułów, policjant ma prawo do jednego urlopu dodatkowego w wymiarze najkorzystniejszym.

Ograniczenia tego nie stosuje się w przypadku zbiegu uprawnień do urlopu dodatkowego z tytułu pełnienia służby w warunkach szczególnie uciążliwych dla zdrowia z uprawnieniami do urlopu z tytułu stażu służby lub osiągnięcia określonego wieku.

Urlopy dodatkowe z tytułu osiągnięcia określonego stażu służby lub wieku mogą być dzielone na części, z wyjątkiem urlopów dodatkowych, których wymiar wynosi 5 dni.

Nie wolno natomiast dzielić urlopu dodatkowego z tytułu pełnienia służby w warunkach uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia, taki urlop trzeba wykorzystać w jednej części.

mgr Leszek Kobylski

dla policjantów.

Wymiar corocznych płatnych urlopów dodatkowych określony jest obecnie w dniach roboczych i jest równoważny dotychczasowym urlopom dodatkowym, określonym w dniach kalendarzowych.

Wymiar corocznego płatnego urlopu dodatkowego dla policjantów, którzy osiągnęli określony staż służby wynosi:

- 5 dni roboczych - dla mających 15 letni staż służby;
- 9 dni roboczych dla mających 20 letni staż służby;
- 13 dni roboczych dla mających 25 letni staż służby.

Do stażu służby uprawniającego do/wym. urlopów dodatkowych zalicza się również okresy służby, traktowane jako równorzędne ze służbą w Policji w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy służb mundurowych.

Policjant nabywa prawo do pierwszego urlopu z dniem osiągnięcia wymaganego stażu służby.

Wymiar corocznego płatnego urlopu dodatkowego dla policjantów którzy osiągnęli określony wiek i co najmniej 10-letni staż służby, wynosi:

- 5 dni roboczych - po ukończeniu 40 lat życia;
- 9 dni roboczych - po ukończeniu 45 lat życia;
- 13 dni roboczych - po ukończeniu 55 lat życia.

Policjant nabywa prawo do pierwszego urlopu w dniu wystąpienia łącznie obu warunków, tj. stażu i określonego wieku.

Wymiar corocznego płatnego urlopu dodatkowego dla policjantów, którzy pełnią służbę w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia, przykładowo wynosi:

- 5 dni roboczych , jeżeli służba jest wykonywana w pomieszczeniach pozbawionych stałego naturalnego oświetlenia lub pomieszczeniach w których jest wyłącznie sztuczne oświetlenie, czy też w warunkach narażenia na promieniowanie ultrafioletowe lub podczerwone;

- 9 dni roboczych jeżeli służba jest wykonywana w warunkach narażenia na hałas, czy w warunkach ręcznego kierowania ruchem na skrzyżowaniach i ciągach komunikacyjnych o dużym jego natężeniu;

- 13 dni roboczych, jeżeli służba jest wykonywana przy fizycznym zwalczaniu terroryzmu, przy konserwowaniu, magazynowaniu, transporcie i stosowaniu materiałów wybuchowych, łatwopalnych, samozapalnych.

Sposób ustalania warunków służby jest zróżnicowany. W pięciu przypadkach wymienionych w rozporządzeniu za służbę pełnioną w warunkach szkodliwych dla zdrowia

Turniej szachowy w Olszynie

Komenda Wojewódzka Policji z/s w Radomiu wspólnie z zarządem Wojewódzkim NSZZ Policjantów woj. mazowieckiego organizuje w dn. 13-16 marca Mistrzostwa Polski Policjantów w szachach. W ośrodku wypoczynkowym „Olszynka” w Białobrzegach zmierzy się 52 policjantów, wśród których będą takie „szachowe” sławy jak Mistrzini Międzynarodowa w Szachach kom. Grażyna Szmacińska. Nagrody pieniężne zostały ufundowane przez sponsorów, wśród których są m.in. Fundacja Rozwoju Sportu „Fair Play” z Warszawy i PZU Życie S.A., Inspektorat w Radomiu.

(ms)

POSTRZEGANI POPRZEZ SŁUŻBĘ

- rozmowa z podinspektorem Lechem Dmochowskim, Komendantem Powiatowym Policji w Ostrowi Mazowieckiej.

Red.: Panie Komendancie, jak Pan postrzega ubiegłoroczną pracę kierowaną przez Pana jednostki poprzez pryzmat sukcesów, jak również ewentualnych niepowodzeń?

L.D.: Wyniki uzyskane w zwalczaniu poszczególnych kategorii przestępstw są u nas na przyzwoitym, dobrym poziomie, chociaż zawsze chciałoby się lepiej. Zmniejszyliśmy dynamikę przestępstw i ograniczyliśmy kradzieże z włamaniem do samochodów. Wzrosła wykrywalność kradzieży cudzej rzeczy, kradzieży z włamaniem i przestępstw gospodarczych. Ustaliliśmy także sprawców szczególnie drastycznego usiłowania wymuszenia rozbójniczego, którzy zastraszyli pokrzywdzonego eksplozją ładunku wybuchowego, umieszczonego na drzwiach wejściowych do budynku mieszkalnego. Ocenia nas także społeczeństwo, które pozytywnie przyjęło ustalenie i zneutralizowanie grupy przestępczej, dokonującej na terenie miasta wielu rozbójów i kradzieży torebek damskich na tzw. „wyrwę”. Zagadnieniem, które uważam za nie w pełni zrealizowane w ubiegłym roku, jest rozpowszechnianie oraz dostępność narkotyków na terenie naszego powiatu. Są w tej kwestii jednak i rezultaty: na początku obecnego roku, w wyniku kontynuacji działań operacyjnych, zebraliśmy materiały wystarczające do przedstawięcia zarzutów i aresztowania osoby rozprawdzającej w naszym mieście narkotyki.

Red.: Władze samorządowe oraz społeczeństwo dopominają się przywrócenia komisariatów Policji w terenie...

L.D.: Problem ten także traktuję priorytetowo. Wychodząc naprzeciw społecznemu oczekiwaniu, jak również realizując określone dyspozycje swoich przełożonych, utworzyłem

sześć posterunków Policji i jeden całodobowy Komisariat Policji w Małkini. Ich stworzenie było możliwe dzięki powiększeniu w ostatnim okresie stanu etatowego jednostki przez Komendanta Wojewódzkiego Policji z. w Radomiu o dwadzieścia stanowisk.

Dzięki dużemu wsparciu władz samorządowych przeprowadzono generalny remont pomieszczeń Komisariatu Policji w Małkini oraz wyposażono je w niezbędny sprzęt biurowy, a posterunek Policji w Starym Lubotyniu otrzymał radiowóz. Policjanci są widoczni w terenie a ich praca już przynosi efekty. Wszak policjant, którego nie ma na co dzień w gminie, ma mniejsze rozeznanie w miejscowych środowiskach przestępczych. Uznałem, że nowo przyjętych policjantów w pierwszej kolejności będę kierował w teren.

Red.: Przystępstwo jest skutkiem określonego zachowania. Ważne jest ściąganie sprawców. A eliminowanie źródeł kryminogennych?

L.D.: Każdy skutek ma swoją przyczynę, przestępstwo również. Zachowanie przestępcze nie rodzi się znikąd, ale wyrasta z określonych patologii i przyczyn społecznych. Źródłem jest bezrobocie, alkoholizm, nieudolność wychowawcza rodziny. Pośrednim jest zaś kryzys wartości, mam tu na myśli upadek autorytetów, przejmowanie przez młodzież określonych wzorców zachowań z przekazów medialnych nacechowanych często agresją, przemocą i bezwzględnością wobec drugiego człowieka. W celu zminimalizowania źródeł kryminogennych realizujemy programy prewencyjne m.in. „Bezpieczeństwo – wspólna sprawa”, „Bezpieczna wieś”, „Bezpieczny uczeń” adresowane do poszczególnych grup społecznych. Programy te są skupione wokół określonych

problemów, a ich wspólnym mianownikiem jest bezpieczeństwo.

Red.: „Brak przestępczości, pełna obsada kadrowa, bardzo dobre wyposażenie...” to marzenie każdego Komendanta. Czy realne?

L.D.: Przystępności nie da się całkowicie wyeliminować. Realne jest natomiast jej minimalizowanie. Policja mobilna, dobrze wyposażona, z pełną obsadą powinna być codziennością. Zarówno ja, jak i moi koledzy sprawujący kierownicze stanowiska, chcielibyśmy dowodzić takimi jednostkami. Rzeczywistość jest jednak dynamiczna i sprawia niespodzianki, dlatego istotne jest szybkie dostosowywanie działań prewencyjnych i operacyjnych do zachodzących zmian i pojawiających się zagrożeń. Ważne jest skierowanie maksymalnej liczby służb policyjnych w rejon faktycznie zagrożone, uwzględniając patrole piesze z psem policyjnym. Staram się, aby jak najwięcej policjantów mogło bezpośrednio dbać o bezpieczeństwo obywateli, a stanowiska wspomagające obejmowali odpowiednio przeszkoleni pracownicy cywilni. Kończy się era policjanta wyposażonego tylko w notatnik służbowy. Pojawiła się już możliwość wszechstronnego korzystania z policyjnych baz danych. Kiedy będą w pełni funkcjonować, staną się istotnym orężem w walce z przestępczością.

Red.: A kobiety w Policji?

L.D.: Specyfika pracy na niektórych stanowiskach wręcz wymaga zatrudnienia policjantek. Przykładowo, ważny jest pierwszy kontakt z ofiarami przestępstw, zwłaszcza związanych z przemocą w rodzinie, gdzie pokrzywdzonymi są najczęściej kobiety i dzieci. W takich wypadkach dobry kontakt łatwiej nawiązać policjantce niż policjantowi.

Red.: Każde kierownicze stanowisko jest stresujące. Jak Pan sobie radzi ze stresem?

L.D.: Im wyższe stanowisko i większy zakres odpowiedzialności, tym większy stres. Praca w Policji generalnie wiąże się z dużą odpowiedzialnością, a zatem i z dużym obciążeniem psychicznym. Osobiście najlepiej relaksuję się latem nad wodą z wędką, zimą zaś przy dobrej książce.

Rozmawiała: Teresa Wróbel



POLICJANT ZA KIEROWNICĄ...

Jak dawać przykład innym radzi:
Naczelnik WRD mł.insp. Ryszard Zieliński

Partnerstwo i kultura na drodze

Zachowanie partnerskie i kulturalne polega na korzystaniu z drogi w sposób niezagrażający bezpieczeństwu własnemu i innych uczestników ruchu drogowego, przy równoczesnym przestrzeganiu praw innych, a przede wszystkim niechronionych uczestników ruchu drogowego (tj. dzieci, piesi, rowerzyści, motorowerzyści, osoby starsze, osoby niepełnosprawne).

Partnerskie i kulturalne zachowanie pomiędzy kierującymi, a słabszymi uczestnikami ruchu drogowego daje się zauważyć na drogach Danii, Niemiec, Austrii czy Szwecji.

W tych krajach niechronieni uczestnicy ruchu, a w szczególności piesi podlegają szczególnej ochronie. W Polsce pod tym względem zachowanie kierujących pojazdami pozostawia wiele do życzenia. Piesi usiłujący przejść przez jezdnię muszą wyczekać moment, kiedy nic nie nadjeżdża albo muszą wymusić na kierujących zwolnienie i zatrzymanie pojazdu.

Dla dzieci, osób starszych i niepełnosprawnych przejście przez ruchliwą jezdnię stanowi dużą trudność.

Problem braku partnerskiego i kulturalnego

zachowania dostrzega się wśród różnych grup uczestników ruchu drogowego. Zachodzi więc potrzeba kształtowania odpowiednich postaw i nawyków zachowania wobec innych uczestników ruchu drogowego oraz wyrobienia odpowiedzialności nie tylko za własne zdrowie i życie, a także innych osób korzystających z dróg. W celu osiągnięcia tych założeń należy kontynuować wpajanie odpowiednich zasad od najmłodszych lat (wychowanie komunikacyjne), a wówczas spowoduje to, że w życiu dorosłym będziemy dostrzegać potrzeby innych, będziemy respektować prawo do bezpiecznego korzystania z dróg. Na podstawie przeprowadzonych analiz brd. uznano, że można poprawić bezpieczeństwo oraz zwiększyć kulturę i partnerstwo na drodze – zajmując się jednocześnie następującymi problemami: edukacją, przedsięwzięciami inżynierskimi oraz działaniami policyjnymi wymuszającymi odpowiednio zachowanie się kierujących i pieszych.

Spacer po Puszczy Stromeckiej

Wielu czytelnikom Puszcza Stromecka nie kojarzy się z żadnym wielkim kompleksem leśnym. Nazwa ta jest jednak bardzo stara i sięga wczesnego średniowiecza. Lasy Puszczy Stromeckiej i Puszczy Kozienickiej tworzyły wtedy tzw. Puszcze Radomską, której nazwa szybko wyszła z użycia po włączeniu ziem pomiędzy Pilicą a Radomką do Mazowsza. Po II wojnie światowej prof. Ryszard Zaręba, fitosocjolog i historyk leśnictwa, wybitny znawca dziejów Puszczy Kozienickiej, przywrócił do życia i rozpowszechnił nazwę Puszcza Stromecka. Niekiedy używana jest także nazwa Puszcza Stromecka, a w dawnych źródłach pisanych nawet Puszcza Strumiecka.

Granice tej puszczy wyznaczają rzeki: Pilica od pn. zach., Wisła od pn. wsch., a od płd. wsch. Radomka. Granicę od zachodu wyznacza trakt Radom-Białobrzegi. Puszcza Stromecka leży na terenie Równiny Kozienickiej i Doliny Środkowej Wisły, w regionie

Niziny Środkowo Mazowieckiej. Jej rzeźba została ukształtowana przez zlodowacenie środkowopolskie i wymodelowane później działaniem wiatrów i wód.

Jeszcze na przełomie XVIII i XIX wieku cały ten obszar pokrywały lasy. Rabunkowa eksploatacja lasów doprowadziła do gwałtownego zmniejszenia powierzchni, a także do przyrodniczej degradacji. Dzisiaj po lasach dawnej Puszczy Stromeckiej pozostały dwa pasy leśne: pas południowy leżący wzdłuż wododziału Pilicy i Radomki, i pas leżący na wydmach prawego brzegu Pilicy. Oba te pasy łączy w okolicy Magnuszewa kilka mniejszych kompleksów leśnych. Można w nich spotkać

ciekawe uroczyska, rezerwy np. rezerwat "Olszyny" czy uroczysko Majdan.

W Puszczy Stromeckiej można spotkać, oprócz pospolitych zwierząt takich jak dziki, sarny, jelenie, lisy, łosie, także rzadko spotykane gatunki ptaków: czarnego bociana, trzmielojada, krogulca, cietrzewia, remiza, zimorodka.

Wędrując po Puszczy Stromeckiej należy pamiętać, że pierwsze ślady bytności człowieka na tych terenach sięgają okresu mezolitu i neolitu. Prawie na całym terenie znajduje się krzemienne narzędzia z młodszej epoki kamiennej, nie brak też znalezisk z okresu brązu. Pierwszą wzmiankę o Puszczy Stromeckiej umieścił w swoich kronikach Jan Długo-



gosz. W XIV wieku lokowane jest miasto Głowaczów, w 1377r. prawa miejskie otrzymuje Magnuszew, a w 1382r. Mniszew. Na przełomie XIV i XV wieku znany jest już

Jedlińsk, Ryczywół, Lisów, Bartodzieje, Goryń i Chodków. Dużą rolę w historii puszczy odegrała Warka, leżąca już poza jej granicami.

Na terenie puszczy można spotkać ślady ważnych wydarzeń historycznych z okresu wojen szwedzkich, powstań narodowych i II wojny światowej. W tym rejonie toczyły się zacięte walki o utrzymanie tzw. przyczółka warczko-magnuszewskiego w 1944r. Pod Studziankami została stoczona największa bitwa pancerna 1 Brygady Pancernej im. Westplatte z Dywizją Pancerno-Spadochronową SS „Herman Goring” (9-15.08.1944r). Niemcy w tej bitwie ponieśli ciężkie straty. Obecnie w Studziankach znajduje się pomnik - cmentarz upamiętniający to wydarzenie, znajduje się również wieża widokowa z której można oglądać pole bitwy stoczony w 1944r.

Przedstawiając krótki opis Puszczy Stromeckiej chciałbym zachęcić wszystkich piechurów do wędrowki szlakami turystycznymi Puszczy Stromeckiej a także do odwiedzenia skansenu w Magnuszewie, cmentarza w Studziankach Pancernych czy organizowania spływów kajakowych rzeką Pilicą i Radomką. Mam nadzieję, że ten krótki opis przyczyni się do lepszego poznania regionu. Został on opracowany na podstawie przewodnika pt. „W widłach Wisły i Pilicy” autora Karola Piaseckiego, wyd. przez PTTK „Kraj”.

Opr. Z. Kot

Drużyna NSZZ POLICJA wicemistrzem Radomia w halowej piłce nożnej

Piłkarze reprezentacji KWP z/s w Radomiu, którym patronuje Komendant Wojewódzki gen. Wiesław Stach i Przewodniczący NSZZ Policjantów Regionu Mazowsze Zbigniew Dąbrowski, zdobyli tytuł Wicemistrzów Radomia w Halowej Piłce Nożnej.

Rozgrywki o mistrzostwo Radomia toczyły się od listopada. Wystartowało w nich czternaście ekip, które rywalizowały w każdy weekend systemem „każdy z każdym” na hali MOSiR-u w Radomiu. Impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem kibiców. W ostatniej, decydującej kolejce, policyjny zespół wygrał swój mecz z zespołem ITM Radom osiągając wynik 4-0 i tym samym zajmując drugie miejsce w mistrzostwach. Bramki w finałowym meczu zdobyli Na-



dolski (3) i Krycia. Przyglądający się widowisku z trybun gen. Stach i przewodniczący Dąbrowski, chwalili dobrą grę zespołu NSZZP. Pierwsze miejsce zajęła drużyna grająca na co dzień w II lidze futsalu - Stryjeks Radom, a trzecie drużyna Amarolu, oparta na zawodnikach Broni Radom.

Za pierwsze miejsce zespół Stryjeksu otrzymał Puchar Prezydenta Radomia, Zdzisława Marcinkowskiego, a zespół Policji za drugie miejsce Puchar dyrektora MOSiR-u w Radomiu.

Przypominamy, że drużyna NSZZ KWP z/s w Radomiu jest również aktualnym wicemistrzem Polski Policji w Halowej Piłce Nożnej, który to tytuł zdobyła w grudniu ubiegłego roku w Mielnie - Unieściu.



Skład drużyny NSZZP KWP: Marcin Głogowski, Łukasz Wójcik, Paweł Płatós, Wojciech Krycia, Konrad Rusin, Tomasz Pęczek, Sebastian Nadolski, Marcin Dolega, Andrzej Słomski, Marcin Krzosek, Mirosław Kowalczyk, Mariusz Jaskólski, Grzegorz Styczyński, Mariusz Borkowski.

Paweł Płatós

Co Ty na to?

[madda_lenka@poczta.onet.pl]

MĘTLIK EGZYSTENCJALNY

Nie łatwo jest być człowiekiem... Ktoś kiedyś na górze widocznie coś poplątał, że nasze, ludzkie życie jest o wiele bardziej skomplikowane niż życie naszych braci zwierząt. Zwierzyna mnoży się, koci, oźrebia i tyle. Raz znalazłszy się już na tym posłusznie poddaje się naturze. Trzeba rosnać, to rośnie. Trzeba walczyć, to walczy. Przyjdzie się rozmnażać, to się kojarzy w pary bez zbędnych ceregieli. Za to gdy przyjdzie zdechnąć, bez buntu i pewnie bez żalu zdycha. Natura daje, natura odbiera. Wszystko proste, logiczne...

Co innego człowiek.

Ten to od razu z narodzeniem ma kłopoty. A to czy ciąża planowana, czy raczej prokreacja puszczona na żywioł, a może za wcześnie na potomka, a może już zbyt późno. A te problemy z doborem partnera? Co brać pod uwagę, oprócz płci: zbieżności czy raczej różni-

ce intelektu, charakteru, pochodzenia?... No i jeszcze dziedziczenie po przodkach?! Same komplikacje, niejasności, łamigłówki.

Urodzić się też człowiek nie może „po prostu”. Szkoły rodzenia, porody rodzinne. Wdech, wydech, masaż pleców, lód w ustach...

Później też jest nie najlepiej. Urodzi się taki i od razu się męczy, a przy sobie męczy jeszcze wszystkich wokół. Tyle tych szkół pielęgnacji niemowląt! Cycek czy butelka, pampers czy tetra, uleganie kaprysom lub wychowawcze klapsy, pożywny budyń na deser czy raczej pačka z kiełków zbożowych...? Znów nic nie wiadomo, tyle tych teorii, co jedna to mądrzejsza, bardziej sprawdzona. Rodzice gubią się w koncepcjach, wrzeszczy zbuntowany dzieciak. Jeszcze od pierśi nie odstaje, a już pokapował, że przyszło mu żyć na jakimś zwariowanym świecie. Ma dosyć, a przecież to dopiero początek!

Przedszkolakom jeszcze gorzej. Rosną wymagania, kryteria. Ni stad ni zowąd w jakąś społeczność go pakują, stymulują, obserwują, diagnozują. Gdzie nie spojrzysz, jakieś normy, ograniczenia, cele wychowawcze, środki dydaktyczne. O rany! Jakiegokolwiek rozwoju się odechciewa.

Wyrwie się wreszcie jakoś ta istota człowieka spod pręgierza wychowania i edukacji i wcale nie jest lepiej. Jakiś taki oglupiały... Patrzy na siebie, na innych i ciągle niczego nie wie. Niby powinien już rozumieć na jakim żyje świecie i po co, a tu tak naprawdę wciąż nic nie kapuje. Człek wątpi, więc pyta. Na „szczęście”, na tym świecie aż roi się od gorliwców chętnych udzielić odpowiedzi na pytania egzystencjalne: filozofowie, naukowcy, teolodzy. Wykładają rzecz całą od podszewki, komplikując jeszcze bardziej nasz tzw. światopogląd. Mijają lata, a czelczyna wciąż głupi. A czas goni, życie ucieka...

Śmierć nie jest jednak końcem kłopotów, bo rodzi znów pytania, wątpliwości i komplikacje: pochówek tradycyjny czy krematorium, życie po życiu czy Raj?... i tak w kółko Maciej!u!

Magdalena Siczek



Zgodnie z zapowiedzią zajmiemy się w dzisiejszych rozważaniach finezyjnym i efektywnym sposobem połowu ryb metodą klasyczną, czyli bez kołowrotka. Metoda ta jest w pewnych sytuacjach niezastąpiona. Można ją stosować z powodzeniem zarówno w rzekach, jak również w wodach stojących. Klasyczne wędkowanie jest metodą nieskomplikowaną i dlatego skuteczną. Odmianą tej formy wędkowania, którą chciałbym w znacznym stopniu opisać, jest łowienie zestawem pełnym, czyli na tzw. „bat”. Do uprawiania połowów zestawem pełnym potrzebujemy: wędziska, splawika, żyłki głównej, przyponu, obciążenia zestawu, haczyka.

Wędzisko jest teleskopowe o długości 3-8 m, w zależności od warunków panujących na łowisku. Jeśli wędkujemy stale w jednym miejscu i znamy głębokość łowiska i odległość od brzegu miejsca, w którym chcemy umieścić przynętę, wystarczy nam jeden kij. W innych sytuacjach będziemy potrzebować dwóch lub więcej wędzisk. Każdy wie, co jest dla niego najlepsze, ale sugeruję zakup kija dobrej jakości. Taki kij spowoduje, że nie zmęczymy się w czasie kilkugodzinnego wędkowania i będzie to dla nas jedynie niezły relaks.

W miarę wzrostu długości teleskopu wzrasta również jego ciężar - to oczywiste, a zatem należy uwzględnić taką wagę kija, aby można było nim operować jedną ręką, zwłaszcza w momencie podnoszenia ryby z wody z jednoczesnym posługiwaniem się podbierakiem.

Ze względu na akcję, walory użytkowe (w

tym waga) polecam kije z wysokomodulowego węgla o długości 7-8 m, a nawet nieco krótsze. Metodą tą poławiamy ryby stosunkowo niewielkie (płocie, karasie, świnki, pstrągi), przebywające zwykle w pobliżu brzegu.

Na końcu szczytówki najlepiej przykleić specjalną złączkę do przymocowania петельki od żyłki (zestawu) - do kupienia w sklepie. Istotą zestawu pełnego jest fakt, że długość żyłki niewiele różni się od długości kija. W efekcie długość całego zestawu przyczepionego do szczytówki jest mniejsza o ok. 50-80 cm. od długości teleskopu. Zryw zaciętej ryby amortyzuje głównie sprężysta szczytówka i dodatkowa żyłka. W zależności od stopnia ugięcia szczytówki żyłki należy dobierać w granicach 0,12-0,16 mm. Nie bez znaczenia są przy tym warunki panujące na łowisku (roślinność, zawady, itp.)

Zestawy przygotowuje się w domu, jeszcze przed wyjazdem na ryby - szkoda tracić na to czas nad wodą. Dobrze mieć ich kilka na wypadek splątania czy zerwania aktualnie używanego. W zestawach montuje się delikatne haczyki (18-16). Ich wielkość stanowi również pewną gwarancję bezpieczeństwa przy zaciętej, dużej rybie. Przy mocnych szarpnięciach i odjazdach silnej ryby w pierwszej kolejności wypada jej z pyszczka mały haczyk. Jeśli to nie nastąpi - puszcza delikatny przypon, a dopiero na koniec szczytówka. Należy pamiętać, aby szczytówką kierować pod pewnym kątem do kierunku ucieczki ryby, pozwalając jej pracować. Nigdy nie należy ustawiać szczytówki w linii prostej z żyłką. Po zacięciu rybę należy spokojnie odciągnąć od stada i jeśli jest niewielka wyjąć z wody na tzw. „windę”, a gdy spora (np. duża płoć) - użyć podbieraka.

Opisana metoda daje pełniejszy kontakt z przynętą, możliwość szybszej reakcji na branie i przytrzymywanie splotu zestawu w trakcie połowu w rzecze.

To jak? Batem ją, czy na ryby?

Stalker

Wiersze

Moc Stwórcy

*Niepojęta jest moc Stwórcy
Niepojęta jest mądrość Jego
Niepojęta jest miłość do ludzi
do każdego jednego.
Przez wieczność całą, od początku świata
miałem być
i jestem.
Miałem żyć
i żyję.
Miało się stać
i się stało.
I się nauczyłem...
Miałas być
i jesteś.
Miałas żyć
i żyjesz.
Miało się stać
i się stało...*

Dlaczego?...

Z.K.

Czy pamiętasz ...

*Tak dawno, a jakby wczoraj
w pokoju, wśród milej gromady
przy winie, goździkach i śpiewie,
przy blasku ogniska w letnią noc czerwcową
wtulony w marzenia, uspiiony rozmową
słyszałem Twój głos. Byłaś sobą.*

*Byłaś blisko, czułem ciepło Twych rąk,
widziałem Twój uśmiech, Twoją radość, nadzieję.*

*Czułem pocałunek ukradkiem złożony
i bicie serca.*

*A ja zrozpaczony
nie przerwałem snu!
I śnię ...*

Z.K.



Pogromcy ssaków

Nie ma już obecnie większych wątpliwości co do impaktu sprzed 65 mln lat temu. Gdy planetoida o średnicy około 15 km w ciągu sekund wyparowała, cała zawarta w niej materia została rozniesiona z pyłem po całym świecie. W szlamie warstwy rozdzielającej kredę i trzeciorzęd, oprócz pochodzącego z meteorytu irydu, znaleźć można również produkty rozkładu organicznego i sadzę, ponieważ pożary ogarnęły wówczas całe kontynenty. A miejsce upadku, obecne Chicxulub w Meksyku, było najgorsze z możliwych. Występują tam równocześnie dwa rodzaje skał, wapieni (CaCO₃) i gips (CaSO₄); taka konfiguracja jest spotykana tylko w 0,5% miejsc na świecie. W wysokiej temperaturze gips uwalnia dwutlenek siarki, tworzący z wodą żrący aerozol kwasu siarkawego, a wapień uwalnia dwutlenek węgla, odpowiedzialny za efekt cieplarniany. Najpierw spadły kwaśne deszcze, zapanowały ciemności i chłód, a następnie wieloletni efekt cieplarniany wysuszył glebę. Ziemię ogarnęła cisza śmierci.

Zajmujące dominujące pozycje we wszystkich ekosystemach **dinozaury prawie doścześnie wyginęły, zostawiając po sobie tylko jeden opierzony szczerp: ptaki**. Gdy po zagładzie życie powtórnie podniosło się, najlepiej przygotowane do opanowania łądów były jednak małe ssaki. Przetrwały dzięki niewielkiemu rozmiarom, szybkości, wystrzonnym zmysłom i diecie. Małe ssaki mogły przetrwać wiele lat na jałowej Ziemi, **wyszukując owady, nasiona i wysuszone owoce**. Terror dinozaurów skończył się, ale przez następne kilkadziesiąt milionów lat miejsce na szczycie usiłowały zajmować kolejne grupy kręgowców: drapieżne gady, coraz większe i różnicujące się ssaki i wielkie ptaki.

A warunki do rozwoju były znakomite. **Wszystkie kontynenty miały już z grubsza dzisiejsze zarysy** i samotnie dryfowały po płytach oceanicznych; Afryka z Arabią w oddaleniu od Europy i Azji, Ameryki bez przesmyku panamskiego, Australia odłączyła się od Antarktydy, Indie z impetem zmierzwały w kierunku Azji, wsuwając się pod nią i rozpoczynając wypiętrzanie Himalajów 60 mln lat pnie. **Taki układ ułatwiał krążenie silnych prądów oceanicznych**, które roznosiły ciepło do wszystkich stref klimatycznych. Właśnie na okres 65 – 55 mln lat temu przypada największy stopień rozprzestrzenienia się **palm**, które występowały na północy

począwszy od Alaski, Spitsbergenu, Grenlandii i Syberii (nawet powyżej 70 stopnia szerokości geograficznej) i do Antarktydy na południu. Świadczy to o bardzo ciepłym, łagodnym i bardzo wilgotnym klimacie. Średnioroczna temperatura w większości rejonów kształtowała się w granicach 20 stopni Celsjusza. A roślinność tym bujniej rozkwitała, bo przecież ptaki i ssaki "współpracują" przy rozsiewaniu nasion, otrzymując w zamian smakowite owoce. Nie było takiej współpracy roślin z roślinożernymi dinozaurami, które po prostu wyniszczały przyrodę.

Na kipiącej zieleni Ziemi powstawały kolejne, coraz sprawniejsze i coraz większe ssaki, ale również ptaki. Około 55 mln lat temu swoje panowanie, jako drapieżnik najwyższego rzędu, rozpoczął **wielki ptak – nietot: diatryma**. Mierzył on około 3 metrów wysokości i ważył 500 kg. Jego krwawe rządy trwały około 5 mln lat w obu Amerykach i w Europie z Azją. Zwierzę to poświęciło aktywny lot na rzecz szybkiego biegu. Obserwując dzisiejsze strusie zdać sobie można sprawę jak sprawnymi biegaczami mogą być ptaki. Nietrudno wyobrazić sobie przerażenie umykających ssaków, które śmiertelnie zamęczone ucieczką ginęły pod uderzeniem potężnego dzioba.

Ptaki, poprzez archaeopteryxa, są w prostej linii potomkami jednego ze szczepów dinozaurów. Pomiędzy ssakami i dinozaurami, mającymi wspólnego przodka wśród gadów, toczy się już od 325 mln lat bezpardonowa wojna. Najpierw panowały prassaki, okres pomiędzy 225 i 65 mln lat pnie należy do dinozaurów, ale **szybszy metabolizm, sprawniejszy mózg i zmysły, wyspecjalizowane zęby i wychowywanie młodych, zdecydowały**. Na szczyt wróciły triumfalnie ssaki, panując obecnie niepodzielnie.

Ale ten obraz ssaczej hegemonii burzą niezwykle, ptasie giganty. Najpierw wspomniana diatryma i około 20 mln lat temu kolejny nietot - andegalornis - który zaprowadził terror na równinach Ameryki Półd, wygrywając ze znacznie przecież już sprawniejszymi drapieżnymi ssakami. **Andegalornis** mierzył dwa metry i zabijał jednym uderzeniem, miażdżąc kręgosłup masywnym i wąskim dziobem. Za pomocą tego dzioba, przypominającego obcegi, andegalornis mógł przecinać kości.

Nie był to jedyny ówczesny, drapieżny nietot. **Titanis valeri** był trochę mniejszy, miał dwa metry wysokości i szcztkowe skrzydła, przekształcone w skierowane do przodu "widelce". Innym ptasim drapieżni-

kiem, przed którym umykały bezsilne ssaki, był **fororak**, równie wielki i równie bezwzględny. Mordercze maszyny poświęciły zdolność do latania, by skuteczniej zabijać. Gdy 3 mln lat temu Ameryki połączyły się przesmykiem panamskim, zwierzęta z obu kontynentów zaczęły wędrować w obie strony. Szkielety andegalornisa znaleziono również na Florydzie, ale ostatecznie wyginęły, ustępując w zmieniającym się klimacie i pod naporem sprawniejszych ssaków z północy.

W izolowanej przez blisko 50 mln lat Ameryce Południowej wykształciła się osobliwa, egzotyczna i wyjątkowa fauna, nieznana na innych kontynentach. Na niebie królował gigantyczny **argentavis**. Na podstawie skamieniałości ocenia się, że argentavis miał około 8 metrów rozpiętości, ważył 80 kg, a gdy wylądował miał wysokość 2 metrów. Wśród bogactwa ssaków dominowały torbaczki, wśród których był nawet szablozębny kot. Zaskakują masywne, mające długie szyje i trąby **makrouchenie** i gigantyczne leniwece - **megatherium**. Zwierzęta dziś charakterystyczne na tym kontynencie – pumy, pekari, tapiry, lamy – to przybysze z północy, ssaki łożyskowe, które wyparły miejscowe formy.

Ale przesmyk panamski stał się nie tylko mostem dla zwierząt, ale kilka milionów lat wcześniej również zaporą dla okołozemskiego prądu oceanicznego, będącego wielkim klimatyzatorem. Łagodny klimat ustępował, obszary podbiegunowe pokryły lodowce, a strefa równikowa stała się nieźnośnie gorącą. W Afryce po wschodniej stronie wypiętrzających się gór (dzisiejsza Tanzania i Kenia) dżungla ustąpiła sawannie. W coraz trudniejszych warunkach **do walki o przeżycie stanął wówczas jeden z gatunków szympansov**.

Nie tylko gwałtowne zdarzenia, w tym upadki meteoroidów, mają wpływ na kształt życia na Ziemi. Niewyobrażalnie wolno przebiegające zderzenia kontynentów, które zmieniają **układ łądów i kierunki prądów morskich**, a w związku z tym klimat, wywierają nie mniejsze piętno na tempie i kierunku ewolucji.

Tadeusz Kaczmarek



Fororak



Diatryma

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji
wydawany przez Komendę Wojewódzką Policji
z/s w Radomiu, ul. 11 Listopada 37/59 26-600
Radom, <http://www.kwp.radom.pl>.
Redaktor naczelny – Rzecznik Prasowy KWP
Tadeusz Kaczmarek,
tel.: (0-48) 345-26-25, fax.: (0-48) 345-27-15.
Redaktor prowadzący: Magdalena Siczek
Współpraca: Marian Frąk, Zygmunt Kot,
Anna Walczak - tel.: (0-48) 345-22-57,
Grafiki komputerowe: Tadeusz Kaczmarek,
Łamanie i druk: VIRGO, tel.: (048) 3633844,
www.virgo.net.pl.

Pismo wydawane dzięki pomocy Fundacji
„Bezpieczeństwo”, Radom
ul. Niedziałkowskiego 19/21.



MOZART

Muzykę symfoniczną podzielić można na tę, którą stworzył Mozart, potem jest dość duża luka, i dalej cała plejada pozostałych, nadwornych muzyków.

Wsluchuję się również w muzykę tych innych „wielkich”, lecz największą głębię harmonii ma jednak muzyka Mozarta. Słuchając jego koncertów i sonat na poszczególne instrumenty mamy wrażenie, że stajemy u drzwi jego geniuszu, że możemy podejrzeć tę wspaniałą symfonię, która rozgrywała się w jego głowie i której część zapisał na partyturze. Poszczególne wątki nawzajem się przenikają, uzupełniają i wynikają z siebie. Jakie męki musieli przeżywać inni kompozytorzy, z inżynierską



cierpliwością składający nutki i rozciągający banalny temat do kwadransów i godzin. Mozart się nie spieszy, ale nie ma w jego muzyce dłużyżn, wyraża bardzo dużo w krótkim czasie, ale nie tworzy to chaosu, tylko pełną harmonii przestrzeń, zapełnioną uczuciami. Jego twórczość to muzyka, a nie wypełnianie czasu udającej zrozumienie publiczności. Muzyki się nie rozumie, muzyki się słucha. Jej wibracje muszą zsynchronizować się z wewnętrznym światem słuchacza.

Tą muzyką zaraziłem się po premierze filmu Milosa Formana „Amadeusz”. Uczestniczyłem wówczas kilka razy w jego projekcjach, które kończyły się nieruchomym milczeniem wzruszonych widzów lub owacją sali, której brawa skierowane były do nieobecnych przecież reżysera i kompozytora. Zawsze wychodziłem na nowo poruszony i wypełniony dźwiękami.

- Dlaczego te miernoty tak go niszczyły? Nie potrafiąc tworzyć tak jak on, intrygą zastępowali błyskotliwość... To zresztą pochłaniało im większość czasu, który mogliby poświęcić na pracę lub na refleksję.

Film wydany na DVD, z pełnym dźwiękiem AC-3 i dts, pozwala wrócić do sedna tego dzieła, do jego ścieżki dźwiękowej. Film pokazany w telewizji ze zwykłym dźwiękiem, jest blady i niepełny. Dopiero panoramiczny obraz, dialogi bez dubbingu i cyfrowe otoczenie muzyką symfoniczną, wzmocnione procesorem pola dźwięku, pozwalają częściowo znaleźć te pierwsze fascynacje.

Równocześnie z filmem wydano soundtrack, zawierający pełne wersje ilustrujących film utworów Mozarta. Na dwóch CD zawarty jest niecodzienny koncert, jakby przekrój przez życie geniusza, niedocenionego za życia. To zaskakująco dobra płyta, stanowiąca wartość samą w sobie. Doskonala na długie podróże samochodem.

Tadeusz Kaczmarek

TO JEST KINO

SUPERPRODUKCJA

W kinach
od 28 lutego.

Komedia w reżyserii Juliusza Machulskiego. W rolach głównych zobaczymy m.in. Annę Przybylską znaną jako policjantka Marylka z serialu „Złotopolscy”, Rafała Królikowskiego, Janusza Rewińskiego, Marka Kondrata i Andrzeja Grabowskiego.

„Superprodukcja” opowiada o pewnym krytyku filmowym, Yanku Drzazdze (Rafał Królikowski), który już dość ma nieudanych, żalonych



polskich produkcji. Pokazy prasowe nudzą go niemiłosiernie, więc mści się na filmowcach strasząc bronią gwiazdkami, które zamieszcza przy swych druzgoczących recenzjach. Tych gwiazdek boją się wszyscy filmowcy, od nich bowiem zależy to, czy film zrobi i jak wiele...

Donata (Anna Przybylska) marzy o karierze filmowej. Jej na bakier z prawem narzeczony (Piotr Fronczewski) nie chce jednak, by Donatka zagrała w jakiejś ramocie, lecz w porządnym filmie. Po lekturze recenzji tenże dochodzi do wniosku, że jedyną osobą, znającą się na dobrym kinie jest krytyk Drzazga. Narzeczony Do-

naty zleca więc Yankowi napisanie scenariusza, a potem zrealizowanie filmu. Krytyk ze „Znawcy” musi przystoczyć się w twórcę. Do pomocy Yankowi zatrudniony zostaje również producent (Janusz Rewiński) i reżyser (Krzysztof Globisz). Machina filmowa rusza...

„Superprodukcja” to nie tylko komedia, to również prze zabawna satyra na polskie środowisko filmowe. Scenariusz filmu napisali Juliusz Machulski i Jarosław Sokół. Przekonajmy się w kinach, czy film przejawia czy mówi żywą prawdę.

Konkurs filmowy

Redakcja „Policyjnego Głosu Mazowsza” i „Vision” - dystrybutor filmu „Superprodukcja” ogłaszają konkurs. Pięciu czytelników „Policyjnego Głosu Mazowsza”, którzy jako pierwsi zadzwonią do naszej redakcji i prawidłowo odpowiedzą na postawione poniżej pytanie otrzyma kosztulkę promującą tę super śmieszna komedię.

Nasze pytanie:

Jak brzmi tytuł filmu reżyserowanego przez Yanka Drzazgę?

Na odpowiedzi czekamy pod telefonem 19 marca.

Nasz numer tel. (0-48) 345 26 25, 727 26 25

Świat według cyberprzestrzeni czyli, co można znaleźć w Internecie

Jakie słowa ludzie najczęściej wypowiadają przed śmiercią?

- Patrz, ten krokodyl wygląda jak żywy!
- Patrz jak długo wytrzymam pod wodą!
- Patrz, bez trzymanki!
- Raz... Dwa... Trzy... Bungeeeeeeeee!
- Mówiłaś, że twój mąż jest na delegacji!
- Nie bój się, nie spadnę!
- To tylko draśnięcie.
- Siostro, ale ja mam RH minus...
- Jedź, prawa wolna.
- Do wesela się zagoi.
- To tylko kot hałasuje w ogródku.

Alternatywne definicje

Bankier

Ktoś, kto pożyczyci swój parasol pod-

czas pięknej pogody, natomiast, kiedy zaczyna padać natychmiast go odbierze.

Ból głowy

Szeroko stosowana przez kobiety metoda antykoncepcji.

Hardware

Ta część komputera, którą można kopnąć kiedy software przestanie funkcjonować.

Inflacja

Powód, dla którego musisz przeżyć ten rok za pieniądze, jakie zarabiałeś w zeszłym.

Informatyk

Ktoś, kto naprawi problem o którym nie wiedziałeś, w sposób którego nie rozumiesz.

Porozmawiajmy o jutrze...

- Czy to będzie dodatkowa emerytura dla każdego naszego pracownika?
- Tak, ponieważ **Pogodna Jesień** jest nowoczesnym grupowym ubezpieczeniem emerytalnym, w którym środki są nie tylko gromadzone, ale i inwestowane. Jeżeli ktoś zechce może z nich również korzystać na bieżąco.
- No to nie tylko jesień zapowiada nam się słonecznie...

Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie SA
Inspektorat w Radomiu
ul. Miła 10A; 26-609 Radom
fax (048) 360 19 97
tel. (048) 360 19 97; 360 13 42
<http://www.pzuzycie.com.pl>

